

Miron Kołakowski

O właściwą ocenę roli adwokatury polskiej i jej tradycji

Palestra 26/6-7(294-295), 94-98

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W rozpatrywanym okresie wszystkie zespoły adwokackie (386) zarejestrowały 153 260 przyjętych spraw na zlecenie klientów (tzw. sprawy z wyboru), czyli na jednego adwokata przypadło 44 tego rodzaju spraw do obsługi. Spraw z urzędu zarejestrowano w zespołach ogółem 10 946, co oznacza, że na jednego adwokata przypadły średnio 3 tego rodzaju sprawy. Stosunek procentowy spraw z urzędu do spraw z wyboru (zleceń klientów) wyniósł w skali krajowej 7,2%.

Wpływ zleceń od klientów powyżej przeciętnej krajowej (44) odnotowano w 16 izbach adwokackich, a poniżej przeciętnej — w 8 izbach. Najniższa liczba spraw z wyboru (zleceń klientów) na 1 adwokata przypadła w Izbach: warszawskiej (23), koszalińskiej (38) i gdańskiej (40).

Liczba zleceń klientów w porównaniu z II półroczem 1980 r. zmniejszyła się o 3 sprawy.

Przeciętne rozliczenie za prowadzenie jednej sprawy z wyboru wyniosło 1 892 zł i wahało się od 1 525 zł w Izbie siedleckiej do 2 264 zł w Izbie warszawskiej.

Tego rodzaju rozliczenie powyżej przeciętnej miało miejsce w 10 izbach, a poniżej przeciętnej — w 14 izbach. W porównaniu z I półroczem 1981 r. przeciętne wynagrodzenie za prowadzenie jednej sprawy z wyboru było większe o 339 zł.

Dokonując porównań sytuacji finansowej w II półroczu 1981 r. z sytuacją w II półroczu 1980 r., można stwierdzić, że obroty zespołów adwokackich zwiększyły się o 45 079 166 zł (15,5%), koszty administracyjne zwiększyły się o 29 863 072 zł (22,7%), wynagrodzenie brutto zwiększyło się o 15 216 094 zł (9,6%), a wynagrodzenie netto zwiększyło się o 12 845 126 zł (9,5%).

Ogólnie wpływ spraw z wyboru uległ w porównywalnych okresach zmniejszeniu o 4 489 spraw (2,8%).

Z PRAC OŚRODKA BADAWCZEGO ADWOKATURY

1.

O WŁAŚCIWĄ OCENĘ ROLI ADWOKATURY POLSKIEJ I JEJ TRADYCJI

Zawód adwokacki jest wspaniałym zawodem. Ma wprawdzie obok licznych blasków nie mniej liczne cienie, daje jednak często adwokatowi uczucie satysfakcji, że nie na próżno działa w wymiarze sprawiedliwości.

Udział adwokata tak w życiu społecznym jak i w wymiarze sprawiedliwości zwraca uwagę na człowieka, którego reprezentuje i broni w imię humanizmu. Nie pozwala zapominać, że nie chodzi o drobne, ziarnko maleńkie w ramach ciągle powiększającej się ludzkości, ale o jednostkę ludzką, każdą o zamkniętym i pełnym życiu wewnętrznym, intelektualnym, uczuciowym, duchowym. A tak często pomija się to z powołaniem na rzekomo wyższy interes.

Nic dziwnego, że zwłaszcza obrońca spotyka się ciągle ze stereotypami ocen w postaci „on broni przestępcy”. Zapomina się jednak, że obrońca broni człowieka na ławie oskarżonych, a nie przestępstwa przez niego popełnionego. Zapominanie o tym i mechaniczne traktowanie żywego człowieka prowadzi nie tylko do zubożenia życia społecznego, ale wręcz do jego negacji. Zmierza do zmiany komórki

społecznej w organizm bezduszny, mechaniczny. W dalszej perspektywie dąży do unicestwienia całego życia intelektualnego, kulturalnego, narodowego, a nawet rodzinnego, czyli do faktycznego przekreślenia człowieczeństwa.

Dlatego właśnie w imię wielowymiarowości i wiarygodności samej sprawiedliwości potrzebny jest zaangażowany udział adwokata jako rzecznika humanizmu, spełniającego rolę hamulca powstrzymującego od zejścia na manowce formalizmu i bezduszności, tak bardzo nieludzkich, deprawujących i sprzecznych z naturą narodu.

A przecież wymiar sprawiedliwości w swojej głębszej warstwie musi nie tylko pełnić rolę doraźnego strażnika porządku, ale przede wszystkim rolę strażnika kształtującego poczucie prawne społeczeństwa, a przez to — jego wychowawcy w zakresie szanowania prawa i wcielania zasad współżycia społecznego. Oczywiście ani strażnika, ani wychowawcy niejedynego.

Jednakże, aby te role spełniać, wymiar sprawiedliwości musi odpowiadać warunkom humanitarnym w całym postępowaniu w orzecznictwie. Tylko wówczas bowiem może nastąpić odczucie i zrozumienie słuszności rozstrzygnięć i ich aprobaty.

I właśnie na tym polega społeczna wiarygodność procesów sądowych.

Nie byłaby jednak ona możliwa bez udziału adwokatów jako przedstawicieli nurtu humanitarnego. Wszystko oczywiście we właściwych proporcjach.

I tutaj zbliżamy się do zagadnienia konieczności zrozumienia i docenienia roli adwokatury w życiu społecznym, intelektualnym, kulturalnym oraz — oczywiście — w wymiarze sprawiedliwości. Czyli do tego, co można nazwać tożsamością adwokatury.

Tylko całkowite i bez wątpliwości wyjaśnienie tej tożsamości potrafi zwalczyć cytowany poprzednio szkodliwy stereotyp „on broni przestępcy” oraz niezrozumiałej i płynącej z nieoczekiwanej strony propagandy czy też stosowania środków uniemożliwiających udział adwokatów w procesach. Szkodzi to nie tylko adwokatowi, ale również, i to przede wszystkim, wymiarowi sprawiedliwości, odbierając mu wiarygodność społeczną i pozbawiając podstawowe cechy słuszności i elementu oddziaływania i aprobaty powszechnej.

Kontrast wszechmocnego sądu i bezbronnego podsądnego jest szokujący oraz nie do przyjęcia w nowoczesnym świecie.

Od szeregu lat na tym polu uświadamiania społecznego działa stworzony przez Naczelną Radę Adwokacką Ośrodek Badańczy Adwokatury pod sprężystym kierownictwem adw. Witolda Bayera.

OBA z dużym wkładem pracy i starań zdołał już zapoczątkować szereg monumentalnych dzieł, które jeszcze przyszłe pokolenia adwokatów polskich będą z wdzięcznością wspominać. Takim unikalnym dziełem jest rozpoczęcie publikacji pt. „Słownik biograficzny adwokatów polskich”, obliczony na 3 tomy. Dwa zeszyty pierwszego tomu już się ukazały, a dalsze są już częściowo przygotowane do druku lub znajdują się w przygotowaniu.

Drugim ważnym osiągnięciem OBA jest stworzenie Muzeum Adwokatury Polskiej w Warszawie, które przypuszczalnie w niedługim czasie doczeka się otwarcia.

Z innych prac, pomyślanych jako sposób podnoszenia poziomu i przygotowania pracy adwokackiej, należy wymienić 1) systematyczne szkolenie aplikantów adwokackich oraz urządzanie kursów retoryki dla studentów prawa w uniwersytetach, 2) urządzanie seminariów i sympozjów dla adwokatów — wykładowców retoryki, 3) urządzanie konkursów krasomówczych dla aplikantów adwokackich.

Prowadząc wymienione wyżej prace w sposób systematyczny, OBA od kilku lat przygotowuje podjęcie nowego zamierzenia, które po zrealizowaniu obdarzy adwokatów polską dziełem pomnikowym. Chodzi mianowicie o opracowanie historii adwokatów polskiej.

Rzecz jest bardzo ambitna, ale i trudna zarazem. Warto przypomnieć, że o zbliżone zamierzenie nawoływało usilnie w okresie II Rzeczypospolitej Polskiej. Otóż wychodząca we Iwowie „Nowa Palestra” ogłosiła w numerze 2 w 1937 r. artykuł-apel adwokata dra H. Grafa pt. „Stwórzmy monografię adwokatów”. Ten apel podjęła z uznaniem wychodząca w Warszawie jako organ Izby Adwokackiej „Palestra” w swym nrze 4 w 1937 r. Zgłoszenie apelu we Lwowie było zrozumiałe, gdyż krótko przed nim w wydawanej przez Uniwersytet Jana Kazimierza serii historyczno-prawnej pod redakcją prof. Przemysława Dąbkowskiego ukazała się drukiem — w 1936 r. — jako zeszyt I tomu XIII „Pamiętnika Historyczno-Prawnego” praca doktorska J. Lewina pt. „Palestra w dawnej Polsce”. Praca ta została przedstawiona Uniwersytetowi Stefana Batorego w Wilnie i obroniona. Pisana zaś była pod kierunkiem prof. dra Iwo Jaworskiego i dra Stefana Ehrenkreutz. O wartości tej pracy świadczy najlepiej sam fakt jej ogłoszenia w cenionym wydawnictwie kierowanym przez prof. P. Dąbkowskiego.

Należy zauważyć, że praca dra J. Lewina o objętości 121 stron zajęła się tylko istotą palestry w dawnej Polsce, jej stanem prawnym, organizacją, składem, kwalifikacjami, czynnościami oraz obowiązkami i odpowiedzialnością dyscyplinarną. Natomiast apel dra Grafa ujmował problem szerzej. Chodziło nie tylko o samą strukturę prawną adwokatów polskiej i jej historię, ale także o szerokie przedstawienie jej najlepszych tradycji, jej zasług oraz rolę, jaką odgrywała i powinna odgrywać wolna i niezależna adwokatatura w niepodległym państwie. Dr Graf postulował, aby ukazać „żywe zainteresowanie i udział adwokatów w nauce, sztuce i literaturze, jak w ogóle we wszystkich dziedzinach i na wszelkich odcinkach konstruktywnej i duchowej pracy człowieka”. Wreszcie twierdził, że chodzi o ukazanie znaczenia adwokatów polskiej wszechstronnie całemu społeczeństwu, a samym adwokatom — uświadomienie, iż ponad wszystko obowiązuje ich powołanie. Przynotował także dla przypomnienia i wcielenia w życie słowa, jakie w XVIII wieku skierował do adwokatów „patron” D. Torosiewicz pisząc, że ich zadaniem jest „publicznie i śmiało niewinność bronić; prawosć samą wspierać, zasady słuszności i prawa umieć wynajdywać, te jasno i dokładnie przedstawiać, przeciw przemocy i każdemu przywłaszczeniu śmiało nastawać”.

Mimo upływu 44 lat od tych apeli nie straciły one na aktualności, a zamierzenia OBA są nie tylko ich podjęciem, ale znacznym poszerzeniem kręgu badań i opracowań. Historia, która dopisała dalsze karty, jeszcze bardziej pomnożyła zadania, przy czym tragiczne karty martyrologii Narodu Polskiego, a w tym także adwokatów polskiej, nałożyły na nas moralny obowiązek wykonania i przyspieszenia prac nad historią i nieograniczania się tylko do monografii adwokatów polskiej od jej organizacyjnych początków do dnia dzisiejszego.

Czytelnicy „Palestry” wiedzą, że OBA od kilku lat takie prace prowadzi; zainteresowani na pewno czytali opublikowane w 2 dodatkach do „Palestry” opracowanie pt. „Szkielet i studia z historii adwokatów polskiej”, wydane z inspiracji OBA i pod jego patronatem. Jeśli do tego dodać przydatne do tego celu historii studia i opracowania do wspomnianego wyżej „Słownika biograficznego adwokatów polskich” oraz dziesiątki historycznych artykułów, wspomnień i opracowań zamieszczanych od lat w „Palestrze” — to okaże się, że początek w omawianej sprawie został już przed laty zrobiony.

Szkicowo został już opracowany plan „Dziejów adwokatury polskiej”. Zawiera on 5 części ustalonych według chronologii wydarzeń:

- I. Adwokatura w Pierwszej Rzeczypospolitej
- II. Adwokatura w czasie zaborów
- III. Adwokatura w Drugiej Rzeczypospolitej
- IV. Adwokatura w latach 1939-1945
- V. Adwokatura w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

W dniu 30 maja 1981 r. OBA zorganizował sesję naukową poświęconą historii adwokatury polskiej. Kierownik OBA adw. W. Bayer zreferował program sesji naukowej poświęconej historii adwokatury polskiej w latach 1939-1945, proponując zorganizowanie jej w IV kwartale 1982 r., oraz prace przygotowawcze do realizacji wydania „Dziejów adwokatury polskiej”. P. Hanna Trzaska-Kalinowska złożyła sprawozdanie ze swych żmudnych i mrówczych prac prowadzonych na temat bibliografii historii adwokatury polskiej, co będzie stanowiło bardzo ważną podstawę do opracowania dziejów.

W omówionej dyskusji zaakceptowano te zamierzenia, uważając je za bardzo ambitne i wprawdzie trudne i czasochłonne, ale wykonalne. Prof. W. Szyszkowski zwrócił uwagę na to, że wielu adwokatów w czasie drugiej wojny światowej działało i walczyło poza granicami kraju, co należy w opracowaniach uwzględnić. To samo zresztą miało miejsce w czasie zaborów, co także nie powinno być zapomniane.

Na temat sposobów zbierania materiałów adw. M. Staniszkis zaproponowała opracowanie ankiety do adwokatów polskich za granicą, i to jak najszybciej, dla ustalenia działalności, która wskutek wymierania starszego pokolenia adwokatów z okresu przed II wojną światową może być dla historii stracona.

Adw. S. Askanas zaproponował włączenie zawodowych pracowników naukowych do zbierania i opracowywania materiałów historycznych.

Wszystkie te wnioski zostały zaakceptowane.

Następnie w bardzo obszernej dyskusji omówiono ogólne zasady organizacji sesji naukowej pod tytułem: Adwokatura polska w latach 1939-1945. Po obszernej dyskusji rozdzielono wstępne referaty na poszczególne tematy, przy czym dalsze szczegółowe rozplanowanie sesji odbędzie się na posiedzeniu Komisji w grudniu 1981 r.

W dyskusji zabierali głos adwokaci: Z. Krzemiński, H. Pielński, M. Kołakowski, K. Pędowski, S. Askanas, M. Staniszkis, E. Muszalski, K. Potrzobowski, A. Dreszer, S. Hęcka, T. Burakowski, S. Janikowski, prof. W. Szyszkowski.

Komisja liczy 24 osoby, w posiedzeniu zaś brało udział 16 osób (nieobecni usprawiedliwili swoją absencję).

Dodać jeszcze wypada, że należałoby chwilowo — dla celów szkolenia aplikantów adwokackich — wydać powtórnie szkice z dziejów adwokatury polskiej (jako dodatek do „Palestry”), przy czym zebrani zwrócili uwagę na to, że szkice te mogą stanowić tylko materiał pomocniczy, a nie zastępujący właściwą historię adwokatury. Ta ostatnia powinna być edycją nie tylko obszerniejszą objętościowo, ale musi obejmować także dużo większy obszar badań, tak aby wszechstronnie ukazać nie tylko samą pracę zawodową adwokatów i adwokatury, lecz również ich możliwie najpełniejszy udział w życiu społecznym, politycznym, kulturalnym narodu oraz przeprowadzić analizę socjologiczną tego udziału w najszerszym tego słowa znaczeniu. Będzie to oczywiście wymagało pomocy fachowców z różnych dziedzin nauki, ale jeśli chcemy pozostawić po sobie dzieło wartości trwałe, to nie wolno nam

szczędzić tu trudu i wysiłków. Dzieło nie będzie na pewno doskonałe, ale dążyć trzeba do tego, aby było dobre i wartościowe. Jest to nasz moralny obowiązek wobec adwokatury polskiej przeszłej, obecnej i przyszłej.

adw. Miron Kotakowski

2.

WYDAWNICTWO PT.: DZIEJE ADWOKATURY POLSKIEJ

Kierownictwo Ośrodka Badawczego Adwokatury na zebraniu w dniu 12 grudnia 1981 roku postanowiło:

- 1) opracować i wydać drukiem dzieło naukowe pt. „Dzieje adwokatury polskiej”. Dzieje te opisane będą w pięciu częściach:
 - I. Adwokatura w Pierwszej Rzeczypospolitej
 - II. Adwokatura w czasie zaborów
 - III. Adwokatura w Drugiej Rzeczypospolitej
 - IV. Adwokatura w latach 1939-1945
 - V. Adwokatura w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej;
- 2) powołać Komitet Redakcyjny „Dziejów adwokatury polskiej” w składzie adwokatów:

Witold Bayer — jako przewodniczący,
 docent dr Andrzej Kisza, dr Zdzisław Krzemiński, dr Roman Łyczywek i Karol Pędowski — jako członkowie.

Powołanie redakcji nastąpi w czasie późniejszym;
- 3) zlecić Komitetowi Redakcyjnemu opracowanie wstępnych założeń programowych wymienionego wydawnictwa w pierwszej połowie 1982 r.;
- 4) przyjąć, że Komitet Redakcyjny będzie działał w ramach organizacyjnych Ośrodka Badawczego Adwokatury.

W. B.

3.

III OGÓLNOPOLSKI KONKURS KRASOMÓWCZY APLIKANTÓW ADWOKACKICH

Podstawowymi narzędziami pracy adwokatów są myśl i słowo. Muszą one działać w całkowitej harmonii i wzajemnym powiązaniu, działać przez wiedzę, logikę i wyobraźnię oraz umiejętność przekazu we właściwej formie konstrukcyjnej, w prawidłowym wysłowieniu, akcentowaniu oraz w dobrej znajomości języka. Ta pełnia treści, formy i środków kwalifikuje pracę adwokata jako twórczą, indywidualną i wolną.

W rozumieniu tych podstaw pracy adwokackiej Ośrodek Badawczy Adwokatury przy NRA organizuje od kilku lat konkursy krasomówcze dla aplikantów adwokackich. Konkursy są dwustopniowe. Najpierw organizuje się pięć eliminacji terenowych, a potem następuje finał ogólnopolski, przeprowadzony z udziałem zwycięzców eliminacji.

W dniu 28 listopada 1981 r. odbył się właśnie w Warszawie w sali konferencyjnej Rady Adwokackiej w Warszawie finałowy III Ogólnopolski Konkurs Krasomówczy Aplikantów Adwokackich. Brało w nim udział 10 uczestników, to znaczy po